



# LEŚNE ECHO

Nr 2

**Zima 2020**



**GAZETKA PRZEDSZKOLA NR 1 w Brwinowie**

Redakcja: Monika Smułka, Ewelina Krochmalska

## ZIMOWE ZAGADKI

Cztery siostry każdy zna

Białą suknię jedna ma

Mróz koronkę na niej zrobił

Śnieg gwiazdkami włos ozdobił (zima)

Rosła w lesie zielona panienska

Z ostrych igiełek jest jej sukienka

Świeży zapach wkoło się unosi

Gdy tata do domu ją wnosi (choinka)

Z mocnego płótna, sznurkiem związany

Przez Mikołaja na plecach dźwigany (worek)

Uroczystą kolację gwiazdka zapowiada

Cała rodzina do stołu zasiada

Życzenia wszyscy wzajemnie składają

Dzieci pod choinką prezentów szukają (Wigilia)



# POKOLORUJ





Wytnij rysunki. Ułóż je według kolejności.



## KĄCIK LOGOPEDYCZNY

Rozruszaj swój język!

Opowiadanie logopedyczne „Kubuś i zima” (naśladowanie ćwiczenia z nawiasów). Pewnego zimowego dnia Kubuś bardzo się nudził (dzieci ziewają). Przyszedł do niego kolega Staś (dzieci naśladowują odgłos tupania tup, tup...). Razem wyszli na dwór. Ucieszyli się bo padał śnieg (dzieci uśmiechają się szeroko bez pokazywania zębów). Chłopcy położyli się na śniegu i zaczęli robić aniołki (dzieci kierują język raz w lewą raz w prawą stronę do kącików ust). Następnie ulepili trzy śnieżne kule (dzieci nakładają górną wargę na dolną i odwrotnie). Ustawili je jedna na drugiej tworząc bałwana. Nagle Kubuś i Staś usłyszeli dziwny dźwięk. To sunęły sanie ciągnięte przez konie (dzieci kłaskają). Chłopcy także usiedli na saniach i razem z innymi pomknęli w kuligu, a śnieg radośnie sypał im w buzie (dzieci nadymają policzki).

Pamiętajmy o ćwiczeniach oddechowych - starannie wykonywane pomagają w płynnej mowie, w zwolnieniu tempa mowy - czyli wpływają na jej wyrazistość. Dzieci mają tendencje do wymawiania zdań zarówno na wdechu, jak i wydechu. Spokojne ćwiczenia oddechowe kształtują prawidłowy tor oddechowy - wdech nosem, wydech ustami i pomagają walczyć z nawykowo otwartymi ustami, a więc - do zabawy!

**Zabawa w śnieżki** Nasze śniegowe kulki, to piłeczki do ping ponga (mogą być kulki z papieru). Kładziemy dużo piłeczek na stole, przy którym siedzimy. Teraz rzucamy śniegowe kulki, czyli dmuchamy na piłeczki tak, by jak najszybciej spadły ze stołu. Potem zaczynamy bitwę na śnieżki. Jedna z nich leży na środku stołu (piłeczka). Proponujemy, by nasza pociecha pierwsza rzuciła śnieżką, czyli spróbowała bez użycia rąk, tylko dmuchając, zrzucić piłeczkę ze stołu. My staramy się oddmuchiwać i nie pozwalamy, by piłeczka spadła. Udało się i śnieżynka znalazła się na podłodze? Teraz mama (tata, babcia) rzuca swoją śnieżynkę, czyli dmucha na kolejną piłeczkę. Dziecko dmuchając, stara się nie dopuścić, by spadła ona ze stołu. Bitwę wygrywa ten, kto zdmuchnie największą liczbę piłeczek śnieżynek.

**Dmuchamy na płatki śniegu** Przygotowujemy dużo białego confetti i rurkę do napojów. Confetti rozrzucajemy na stole. Na ustalone hasło dmuchamy na nasze śniegowe płatki przy użyciu słomki. Kto pierwszy zdmuchnie swoje śniegowe płatki mama, tata czy dziecko? Następnie układamy confetti na wewnętrznej części dłoni (nie za dużo). Nabieramy nosem powietrze i wypowiadamy szybkie,



mocne t. Czy nasze śniegowe płatki podskoczyły? Spróbujmy jeszcze raz, niech polecą jeszcze wyżej!

**Świąteczne ciasteczka** Przygotowujemy plastikową rurkę oraz wycięte z papieru białe kółka to będą nasze ciastka. Dodatkowo wycinamy z kolorowego papieru małe kółeczka, gwiazdki itp. (średnica ok.1 cm). Posłużą one do ozdabiania ciasteczek (czekoladki, owoce, cukierki itp.). Na stole kładziemy ciastka, a obok nich, w pewnej odległości, ozdoby. Teraz ozdobimy nasze ciasteczka kolorowymi czekoladkami, cukierkami kandyzowanymi i świeżymi owocami itd. Przy pomocy plastikowej rurki włożonej do buzi, dziecko przenosi ozdoby (po jednej) i układa na ciastkach. Wymaga to dotknięcia i przyssania każdego kółeczka do rurki oraz przeniesienia go na ciastko. Nie wolno używać rąk! Ćwiczenie nie należy do łatwych. Aby pomóc dzieciom, można im poradzić, by spróbowały wciągać powietrze tak, jak przy piciu soku przez rurkę. Dopiero gdy kółeczko dotknie ciasteczka, przestajemy wciągać powietrze i ozdoba już jest na miejscu. Mmmm, smacznego!



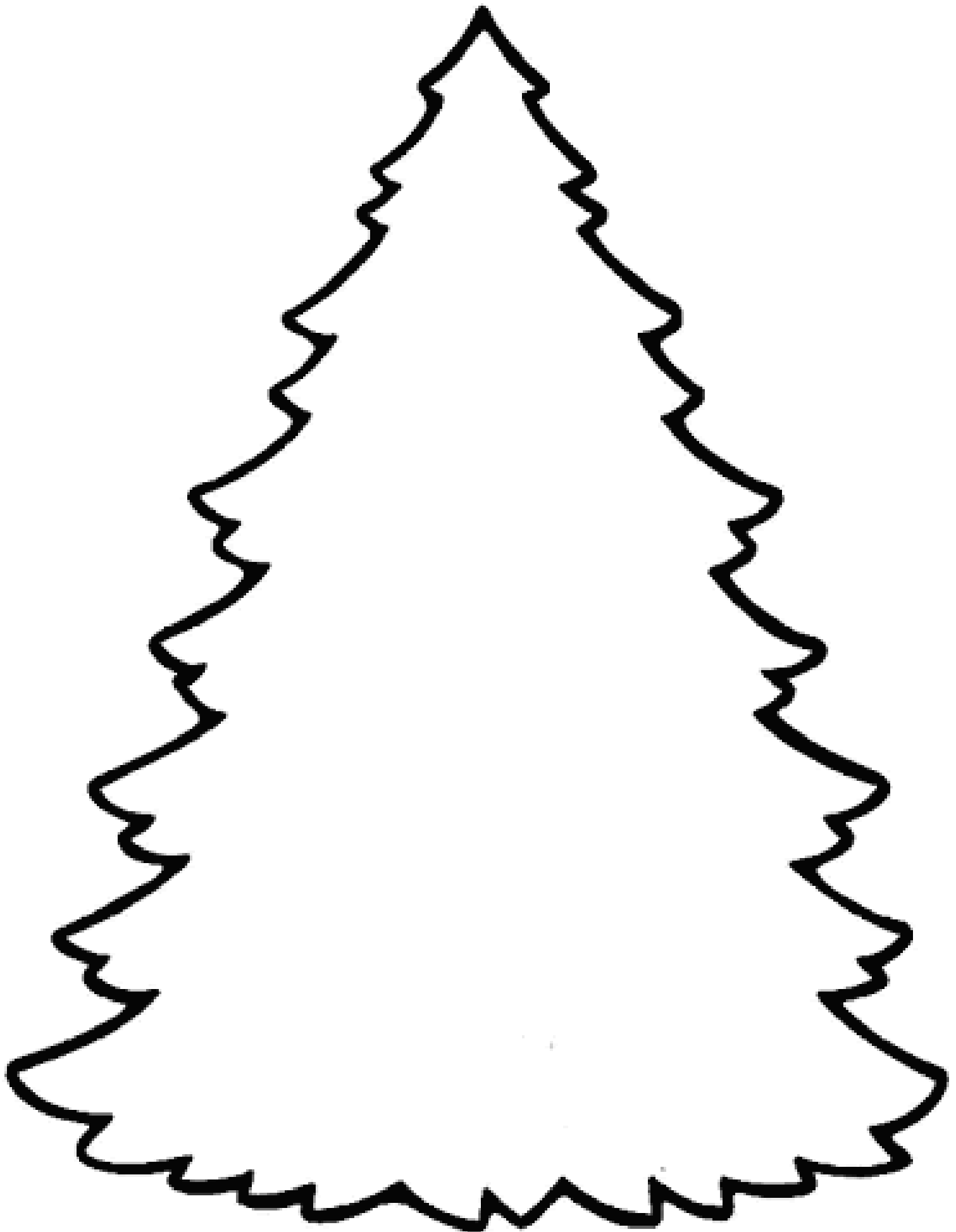
## LEGENDA O CHOINCE

Piękna to była noc, w której Jezus Chrystus się narodził. Wszystko, co żyło wokół stajenki, chciało zajrzeć do niej i ucieszyć dziecię. Tuż przy stajence rosły trzy drzewa. Piękna i okazała palma, wdzięczna oliwka i skromna choinka. Co chwila zaglądały do stajenki i szumiąc listkami cicho szemrały słodką kotysankę Bożej Dziecinie. Jezus spał spokojnie w ramionach swej matysi. A kiedy się zbudził i otworzył oczęta, wtedy palma powiedziała do smukłej oliwki: - *Chodź, pójdziemy się pokłonić Jezusowi.* – *Dobrze, zaszemrała oliwka, idźmy zaraz.* - *Pójdę i ja z wami* dorzuciła cicho nieśmiała choinka. - *Ty?* rzekły pogardliwie dumne drzewa. *Ty jesteś taka brzydka, masz kłujące igły i nieładnie pachniesz. Cóż ty dać możesz Jezusowi? Chyba chcesz go przestraszyć.* Zamilkła biedna choinka, słysząc takie złośliwe słowa, i cichutko zapłakała. Tymczasem palma pokłoniła się przed żłóbkiem i składając najpiękniejszy swój liść u stóp dzieciątka, powiedziała: - *Ofiaruję Ci, Dzieciątko Boże, ten liść, by chronił Cię od żaru słońca i złośliwego deszczu.* A drzewo oliwne, pochylając się nieco, upuściło ze swych soczystych gałązek kilka kropli przezroczystej oliwy o przepięknym zapachu. I cała stajenka pełna była teraz najśodszej woni. Boże Dzieciątko uśmiechnęło się serdecznie i w podziękowaniu pokiwało im rączką. Zakotysała się radośnie dumna palma, zaszleściło listkami uszczęśliwione drzewko oliwne. Tylko niepozorna choinka spoglądając na nie westchnęła żałośnie i rzekła do siebie ze smutkiem: - *Tak, palma i oliwka to naprawdę piękne drzewa. A ja jestem biedna i brzydka. Pewnie by się mnie mały Jezusek przestraszył. Zostanę na uboczu, żeby nie przerazić Bożej Dzieciny.* Lecz był ktoś, kto usłyszał skromne słowa zasmuconego drzewka. To mały aniołek, który stał przy żłóbku. Słyszał on także dumne słowa palmy i oliwki i żał mu się zrobiło biednej choinki. Podszedł więc do niej i powiedział: - *Nie płacz, choinko. Spełni się twoje pragnienie. W nagrodę za swoją skromność tak cię wspaniale przystroję, że zachwycisz Jezusa.* I skinął na gwiazdki złote, co wesoło mrugały na nieba błękitnie. Na wezwanie aniołka gwiazdki jedna po drugiej spadały z nieba i siadały na drżących z radości gałązkach choinki. Mała, niepozorna choinka rozbłysła wspaniałym blaskiem. Wyglądała jak zaczarowana. Boża Dziecina uśmiechnęła się uszczęśliwiona, zaczęła klaskać rączkami i wyciągać je w stronę ślicznego drzewka. I od tego dnia, co roku na Boże Narodzenie choinka staje się radością wszystkich dzieci. Jak tam, w Betlejem, koło niej stoi żłóbek, a w gałązkach błyszczą złote gwiazdki i różnokolorowe świecidełka. Wśród rozłożystych gałązek ukryte są skarby, o których dziecko cały rok marzy. A choinka cieszy się radością dzieci i wspomina tę dawną piękną noc w Betlejem.

Pamiętasz legendę o choince? Postaraj się tę ozdobić najlepiej jak potrafisz! Nie tylko kredki w ruch, ale i farby, plastelina - możesz wylepić, a następnie w masę wbijać ozdoby np. cekiny, guziczki, ale też groch, ryż itp. Pamiętajmy, że na rozwój i kształtowanie mowy wpływają też ruchy dłoni.







Staropolskim obyczajem,  
gdy w Wigilię gwiazda wstaje,  
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia.  
Przy tej pięknej sposobności  
my życzymy Wam radości,  
aby wszystkim się darzyło,  
z roku na rok lepiej było.



WESOŁYCH ŚWIĄT